

„Mój bohater”

Był kiedyś pewien pan,
miał na imię Korczak Jan,
miał jasne serce i jasne myśli,
uśmiechy dzieci były jak wyśnił.
Kiedy w ciemności one się bały,
to robił wielkie czary- mary.
I zamiast strachu w oczach dzieci
pojawił się poranek wiary.
A na ustach uśmiech cały.
Bezpieczna dłoń, pod którą dzieci się skrywały,
oraz mądre słowa, co z ust jego padały.
Wyobrażając sobie tego pana widzę,
Jak aniele skrzydła wkłada.
Otoczony jest też dziećmi, które w swoim sercu mieścił.

Paulina Kamińska klasa 2a